

Niepokojące ogniska spisku na pograniczu austro-włoskim i austro-niemieckim

WIEDEN, 28.7. Mimo opanowania sytuacji w Wiedniu, w poszczególnych miejscowościach Austrii trwa rewolucyjny ferment, z trudem likwidowany przez wojsko i policję.

W Karyntji

Największe siedlisko oporu znajduje się w Karyntji w Bleiburgu i w Leoben oraz w okolicach miast Völs i Klagenfurt (Celowiec).

W Bleiburgu stoczono krwawą walkę między powstańcami a wojskami rządowymi. Walki trwają.

Sytuacja w Völs jest niewyjasniona.

Klagenfurt po próbie oporu poddał się wojskom rządowym i uspokoił się.

Najgorzej sytuacja przedstawia się w Leoben.

Akcja narodowych socjalistów rozpoczęła się tu po południu 25 b. m. przez urządzenie generalnego apelu.

Wkrótce zaczęły krążyć uzbrojone patrole narodowych socjalistów, które atakowały brutalnie wszystkich funkcjonariuszy państwowych.

Dnia następnego o godz. 9-ej rano nadeszły posiłki wojskowe. Gdy wojsko wkroczyło do Leoben, padły strzały z poszczególnych domów, a także z wieży kościoła ewangelickiego.

Wojsko i żandarmeria przy pomocy artylerii zaatakowała wieżę kościoła ewangelickiego i zmusiła strzelających do ucieczki.

Na dworzec w Leoben nie mógł zjechać żaden pociąg, ponieważ zajął go pociąg, po-

niem że narodowi socjaliści wysadzili w pobliżu Leoben most w powietrze. Ostrzeliwali oni z drzew i ukrytych rowów żołnierzy, skutkiem czego armia poniosła straty, które obliczają na 35 rannych.

W Salzburgu

LONDYN, 28.7. Korespondent Reutera donosi z Wiednia, że w Salzburgu naskutek nowych rozruchów ogłoszony został stan wojenny.

W Styrii i Karyntji

WIEDEN, 28.7. W Styrii aresztowano 900 narodowych — socjalistów. Silne oddziały Heimwehry zajęte są oswobodzeniem linii kolejowej koło Seltzthal, obsadzonej przez narodowych socjalistów.

W Salzburgu i Linzu zatrzymano dwa samochody, wiozące członków bojówek narodowo — socjalistycznych.

Na granicy niemiecko — austriackiej niedaleko Linbau znajduje się 400 uzbrojonych członków legionu austriackiego.

Po drugiej stronie granicy: na terytorium Austrii — wzmocnione oddziały Heimwehry.

W Masendorf koło Gracu silne oddziały narodowe — socjalistyczne atakowały obóz koncentracyjny. Napastników odparto.

Na granicy Bawarii

BERLIN, 28.7. Kilku zbiegów austriackich uświłowało w okolicy Kollerschlag przekroczyć granicę niemiecką. Wywiązała się przytem ostra strzelanina pomiędzy zbiegami a grupą Heimwehry. 8 zbiegów

przekroczyło granicę niemiecką, przyczem stoczyli oni ostrą walkę z 3 austriackimi urzędnikami straży pogranicznej, których następnie uprowadzili przez granicę.

Niemiecka policja graniczna aresztowała natychmiast zbiegów austriackich. Urzędnicy austriaccy przekazani zostali austriackim urzędom granicznym.

Rozbrajanie w Jugosławii

WIEDEN, 28.7. Rząd jugosłowiański oświadczył, że powstańcy, którzy przekroczyli granicę, będą bezwarunkowo rozbrojeni i internowani.

Od wczoraj istotnie przekraczają granicę jugosłowiańską setki partyzantów narodowo — socjalistycznych, uciekających ze Styrii.

Jugosłowiańska straż graniczna rozbraja ich i internuje. Wielu narodowych socjalistów przebyło w nocy rzekę Murę w pełnym rynsztunku. Zostali oni również aresztowani i rozbrojeni.

Liczba zbiegów dochodzi już do kilkuset. Jugosłowiańska straż graniczna została wzmocniona.

Na granicy Węgier

BUDAPESZT, 28.7. Granicę węgiersko-austriacką i ruch podróżnych poddano ścisłej kontroli.

24 kilometry w zwyż Lot amerykańskiego balonu stratosferycznego

RAPID CITY (stan południowy) hrzymi balon stratosferyczny, wy Dakota), 28.7. Dzisiaj o godz. 10 rano wystartował ol-klm.

P. Seljamaa w Moskwie

Wzyta ministra spraw zagr. Estonji u Sowietów
MOSKWA, 28.7. Przybył tu Estonji, p. Seljamaa, minister spraw zagranicznych

1/3 miljarða oszczędności w budżecie Włoch

RZYM, 28.7. Dziennik urzędowy ogłasza dekrety, zmniejszające wydatki poszczególnych ministerstw o sumę 336 milionów 463 tys. 565 lirów.

Eskadra sowiecka w Warszawie w gościnie u lotnictwa polskiego

Przybycie sowieckich lotników było zapowiedziane wczoraj o g. 10-ej rano i w określonej godzinie na lotnisko wojskowe na Okęcu przybyli przedstawiciele lotnictwa wojskowego z szefem departamentu, gen. Rayskim, pułk. Furgalskim i pułk. Kalkusem na czele, mjr. Skarżyński, szef lotnictwa cywilnego, pułk. Turbiak, komendant miasta, pułk. Pereswiet-Softan, członkowie ambasady sowieckiej z ambasadorem Dawtjanem na czele i przedstawiciele prasy.

Przed hangarami ustawili się kompania chorągwiowa 36 p. p. z orkiestra, oraz eskadra honorowa 1-go p. lotniczego. Ogólna uwaga zwraca zast. attache wojskowego sowieckiego, pułk. Barabanow w granatowej pilocie z czerwoną gwiazdą pośrodku — odznaczenie sowieckiego wojskowego attache, w granatowej kurtce — lotniczej — czerwonymi gwiazdami na kołnierzu.

Wszyscy oczekują przybycia sowieckich lotników. Dopiero o g. 12.30 przychodzi wiadomość, że eskadra była zmuszona lądować w Mińsku i przybędzie do Warszawy około 3-ej pop.

Pierwsza pomyślna wiadomością po powrocie na lotnisko była wieść, że samoloty sowieckie przeleciały nad Wołkowyskiem o g. 1.55. Czekamy teraz z mniejszą niecierpliwością, rozumiejąc, że warunki atmosferyczne wpływają napewno na opóźnienie przylotu, gdyż silny wiatr, wiejący z zachodu, nie pozwala samolotom lecieć normalnie.

Wreszcie o 3.50 zauważyliśmy olbrzymie trzy stalowe ptaki zbliżające się do lotniska. Jednocze-

śnie z poza chmur pojawiło się słońce, aby powitać miłych gości. Samoloty widać coraz wyraźniej. Na każdym z nich widzimy napis Z. S. R. R., kolejne numery 2236, 2237 i 2238, czerwoną gwiazdę i bukiet 3 chorągwi, polskiej, sowieckiej, a pośrodku granatowobiałą — flagę awiacji.

Samoloty zataczają zgrabne łuki i wreszcie lekko siadają na lotnisku. Jednocześnie mechanicy polscy biegną na spotkanie stalowych ptaków.

Z pierwszego samolotu wysiada zastępca szefa sztabu głównego armji czerwonej, Mieżeninow, stojący na czele delegacji, wysoki, barczyty mężczyzna o dużych, jasnych włosach. Pierwszy wita go na polskiej ziemi kpt. Ryl i zastępca attache wojskowego sowieckiego. Zaraz podchodzi przedstawiciel naszego lotnictwa i członkowie ambasady sowieckiej. Z drugiego samolotu wychodzi szef sztabu lotnictwa Chripin, z trzeciego — Anwel, szef działu transportowego lotnictwa cywilnego sowieckiego. Ogółem przyleciała do nas eskadra, złożona z 29 oficerów i podoficerów.

Po ogólnym przedstawieniu przybyłych i powitaniu, sowieccy lotnicy wraz z oczekującymi ich na lotnisku udali się w stronę hangarów, gdzie okiesiera 36 p. p. odegrała najpierw Międzynarodówkę, a potem polski hymn narodowy. Późem wszyscy przeszli przed frontem kompanii honorowej.

Samoloty, na których przybyli sowieccy lotnicy są 4 motorowe. Wewnątrz każdego może pomieścić się 40 osób. W kabinie dla pi-

lota mieści się 2 pilotów. Długość skrzydeł wynosi 45 metrów, a szerokość — 28. Wykonane są w Moskwie przez inż. Anwelta i noszą kolejny numer A. N. T. 9.

Zmuszeni byliśmy lądować w Mińsku z powodu silnego deszczu — opowiedział jeden z przybyłych. — Chmury były tak ciemne, że nie

było widać. Wylecieliśmy z Moskwy o godz. 3.40 rano.

Lotnicy okrążyli 2 razy Warszawę, zanim wylądowali. Zachwyceni są lotniskiem, Warszawą, widzianą z góry uczyniła na nich bardzo dobre wrażenie. Wszyscy po raz pierwszy wyjechali poza granice Z. S. R. R.

Powódź przemija Niebezpieczeństwo już nigdzie nie grozi

W województwie kieleckim Wisła wszędzie opada. W powiecie kozienickim poziom jej wynosi 2 m. 93 cm. ponad normalny stan. Na terenie powiatu kozienickiego liczba ewakuowanej ludności korzystającej ze stacji odżywczych wynosiła w dniu 28 b. m. wraz z ludnością powiatu pinczowskiego na lewym brzegu Wisły 72 osoby, na prawym zaś 2.791 osób.

W powiecie stopnickim po prawym brzegu Wisły ewakuowanej ludności znajduje się jeszcze 1.679 osób. W powiecie sandomierskim ewakuowani z lewego brzegu Wisły wracają już do swoich siedzib, natomiast z prawego brzegu Wi-

śły są jeszcze zmuszeni jakiś czas czekać.

Na terenie powiatu ilżeckiego na lewym brzegu Wisły jest jeszcze 276 osób, które nie wróciły do swoich siedzib, zalanych wylewem Wisły. Akcja odżywczo-sanitarna trwa w dalszym ciągu.

Fala powodziowa na Wiśle mknęła Tczew w dniu 27 b. m. w godzinach południowych przy stanie wody 6 m. 39 cm. ponad poziom normalny.

Do dnia 28 b. m. woda na Wiśle opadła w Tczewie o 4 cm., w Toruniu zaś o przeszło 80 cm. Niebezpieczeństwo ludności nie grozi.

Wpływ przez wezbrane wody Dzielny kierownik obozu YMCA

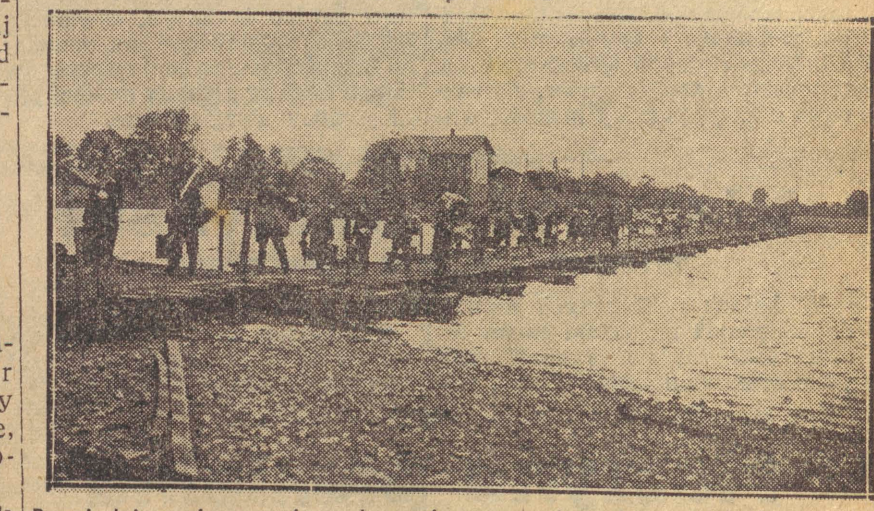
Znany obóz Polskiej YMCA w Mszynie Dolnej, położony na wysokości 250 mtr. nad poziomem okolicy, nie był bezpośrednio zagrożony powodzią. Jednak wskutek zerwania mostów na drogach koło Mszany i zalewu okolicznych miejscowości, uczestnikom obozu groziło wyczerpanie zapasów żywności.

Wobec tego kierownik administracyjny obozu „Imki”, p. Stanisław Baran z Krakowa, nie zważając na wezbrane potoki i ogromne rozlewiska wodne, z

narażeniem życia trzykrotnie przebrnął je wpływ. Jedną z tych przepraw, wskutek nagłego przyboru wód i panujących ciemności, trwała całą noc.

Dzięki niemu przez cały czas trwania powodzi obóz Polskiej YMCA nie cierpiał żadnych braków. Dostawa żywności była zabezpieczona, pomimo wielkich trudności. P. Stanisławowi Baranowi należy się słusznie tytuł „dzielnego imciarza” i wdzięczność zarówno obozowców, jak i rodziców.

Echa powodzi



Przesiadający się z pociągu do pociągu pasażerowie przechodzą przez kładkę na łodziach, wykonaną przez saperów na zalewie powstałym po zerwaniu nasypu kolejowego pod Bogumiłowicami.

Wykonanie 8 wyroków śmierci za szpiegostwo i dywersję na kolejach

MOSKWA, 28.7. — Wyrok śmierci na 8-miu oskarżonych o szpiegostwo i dywersję na kolejach został wykonany. Interwencja ambasady

japońskiej w sprawie głównego oskarżonego Koreańczyka Kim-Jajena została odrzucona, ponieważ przyjął on obywatelstwo sowieckie.

Pociąg, wykolejony przez bandytów Katastrofa na kolei wschodnio-chińskiej

CHARBIN, 28.7. Bandyci mandżurscy wykoleili pociąg kolei wschodnio-chińskiej na 21-ej mili na zachód od stacji Inienpo.

Lokomotywa i 5 wagonów spadły z nasypu. Dotychczas nie zdołano ustalić liczby pasażerów zabitych i rannych.



Uroczyste przeniesienie przez Ringstrasse trumny ze zwłokami kanclerza Dollfussa z gmachu urzędu kanclerskiego do wielkiej sali ratuszowej

Pogrzeb kanclerza Dollfussa przy udziale tłumów publiczności

Orszak żałobny, który wyruszył z ratusza, ciągnął się na przestrzeni jednego kilometra. Za trumną postępowała wdowa, którą prowadził pod rękę książę Starhemberg. Za nimi postępowali wszyscy ministrowie.

WIEDEN, 28.7. Pogrzeb kanclerza Dollfussa odbył się dziś po południu.

O godz. 2 m. 30 rozpoczęły się uroczystości żałobne przed ratuszem, gdzie przemawiali: prezydent Republiki, Miklas, wicekanclerz ks. Starhemberg i burmistrz

Wiednia, Schmitz. Tłumy ludności wysłuchały tych przemówień.

Następnie w katedrze św. Stefana, gdzie ustawiono katafalk ze zwłokami kanclerza Dollfussa, odbyło się nabożeństwo żałobne, po którym wyruszył kondukt żałobny na cmentarz w Hietzingen.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się bez żadnego incydentu. Władze administracyjne zastosowały wszystkie środki ostrożności.

Rintelen stale nieprzytomny nie może być przesłuchany

WIEDEN, 28.7. Stan dr. Rintelena, który wczoraj wieczorem poddał się dwukrotnie operacji, jest nadal bardzo poważny. Dr. Rintelen jest stale nieprzytomny i dotychczas nie mógł być jeszcze przesłuchany. Aresztowani w środę przyja-

ciele polityczni dr. Rintelena, dyrektor Wagner i radcy dworu Böhm i Perl zostali wczoraj przesłuchani przez sędziego śledczego. Naskutek decyzji sędziego śledczego pozostaną oni nadal w areszcie.

V. Papen na cenzurowanem Głosy prasy francuskiej

WIEDEN, 28.7. „Reichspost” donosi, że niemiecki chargé d'affaires ks. Ehrbach zjawił się wczoraj w wiedeńskim urzędzie spraw zagranicznych i przedłożył prośbę rządu niemieckiego o udzielenie agremntu dla wicekanclerza von Papena.

W kołach politycznych krąży niesprawdzona pogłoska, że wczorajsza rada ministrów uchwaliła udzielić agremntu von Papenowi.

W związku z tem na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej omawiano podobno kwestię, czy należy zaproponować Niemcom pewne warunki przed ostatecznym udzieleniem agremntu Papenowi. W sprawie tej nie zapadła dotąd decyzja. Von Papen pozostaje narazie w Berlinie.

Wobec zwłoki w odpowiedzi ze strony rządu austriackiego, v. Papen, który miał przylecieć do Wiednia aby reprezentować Rzeszę w pogrzebie Dollfussa,

zaniechał tego zamiaru.

PARYŻ, 28.7. Prasa, omawiając nominację von Papena stwierdza zgodnie, że polityka Rzeszy nie ulega zasadniczej zmianie, zmienia się jedynie forma tej polityki.

„Berl'n poczuł — pisze „Echo de Paris” — że wszedł na fałszywą drogę, stosując metody gwałtu. Obecnie więc próbuje układowości i głękości. — Von Papen zaś jest człowiekiem, który się do tego nadaje. Przy wytwornych manierach światowca, posiada on wybitną zdolność manewrowania i niewątpliwie wiele dwulicowości”.

„Excelsior” pisze: „Zamiast akcji bezpośredniej podjęta zostaje akcja dyplomatyczna, której nie określonym wyraźnie celem jest w dalszym ciągu anchluss. Nikt bardziej od Papena nie jest powołany do wypełnienia tej delikatnej misji”.

„Petit Parisien” pisze: „Nikt n'ema wątpliwości, że na nowym stanowisku von Papen nie będzie ani trochę mniej niebezpieczny, niż na stanowisku kom'sarza Saary”.

„L'Oeuvre” pisze: „Krepujące obecnie w Niemczech zdolności Papena do intryg mogą być teraz bardzo pożyteczne w Wiedniu”.



Tysięczne tłumy składają hold zwłokom Dollfussa wystawionym na widok publiczny w wielkiej sali ratuszowej w Wiedniu.

Polska, Estonia i Łotwa w zgodnej współpracy dla pokoju

Dziennikarze polscy, towarzyszący min. spraw zagranicznych J. Beckowi w jego podróży do Estonii i Łotwy, zostali przyjęci przez generalnego sekretarza łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych min. Muntersa, a następnie razem z dziennikarzami łotewskimi przez ministra J. Becka.

Obydwa oświadczenia — ministra Muntersa i ministra Becka — złożone niezależnie od siebie potwierdzają przewidywania o pełnej zgodności poglądów Łotwy i Estonii na zagadnienia stosunków między obydwioma państwami i na aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Na te zgodności poglądów Polski i Estonii, ustalonej w Tallinie, szczególnego znaczenia nabiera dobitne stwierdzenie ministra Muntersa o zapewnionej specjalnymi traktatami jednolitości polityki zagranicznej Łotwy i Estonii.

Wynika z tego, że Polska, Estonia i Łotwa oczekują konkretnych danych i wyjaśnień co do projektów i faktów międzynarodowych, uważając, że dotychczasowe dane i informacje nie pozwalają jeszcze na definitywne sprecyzowanie poglądów.

Dziennikarze polscy zapytali ministra Muntersa również o stanowisko Litwy.

Z odpowiedzi, jaką otrzymali, wynika, że dyplomacja Litwy, Łotwy i Estonii stara się ustalić jednolitą politykę zagraniczną tych trzech państw. Rokowania w tej sprawie trwają.

Na konferencji tej p. minister Beck udzielił następującego wywiadu:

— Oba państwa — mówił minister — które łączą stosunki przyjaźni, mogą z

dumą patrzeć na atmosferę stworzoną w Europie wschodniej, dzięki szeregowi układów, które Polska i Łotwa zawarły równolegle ze związkiem sowieckim.

Układy te świadczą o pracy konstruktynnej, festem przekonany, że rząd łotewski tak samo ocenia sytuację. Pomiędzy Warszawą a Rygą panowało zawsze pełne zrozumienie, a sądzę, że dobre sąsiedzkie stosunki są najlepszą podstawą pracy pokojowej.

Z kierownikami polityki łotewskiej o. mówiliśmy sprawy, interesujące oba państwa. Omówiliśmy również szereg innych zagadnień aktualnych i nowo powstających, które w ostatnich czasach stały się przedmiotem dyskusji międzynarodowej. Mamy w tej chwili zbyt mało materiałów dla formułowania ostatecznych opinii, sądzę, że na przyszłość wymiana poglądów między naszymi rządami będzie utrzymywana.

Minister Beck przytoczył następnie szereg wspomnień osobistych, związanych z Rygą, gdzie ożciec p. ministra przebywał jako emigrant polityczny.

Dziękując uprzejmości ministra Muntersa, miałem możność — mówił minister — zwiedzić miejsca, w których spędził swoje dzieciństwo. Następnie p. minister wspominał, iż widział w Rydze oddział harcerzy polskich. Cieszę się, że młodzież polska nawiązuje łączność z młodzieżą zaprzyjaźnionego państwa sąsiedzkiego.

Mówiąc o roli prasy w dziele zbliżenia między narodami, minister oświadczył:

— Dziś, kiedy świat zmęczony katastrofami i ich skutkami, zadaniem prasy jest uspokojenie umysłów — zakończył minister Beck.

Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Munters, w wywiadzie powiedział m. in.:

— Zagadnienie paktu wschodniego

jest bardzo rozległe. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie przez wszystkie zainteresowane rządy. W obecnej chwili trudno dać ostateczną ocenę tego paktu, ponieważ nie znamy dokładnej jego treści.

Wizyta min. Becka daje nam auten-

tyczne wyjaśnienia ze strony Polski, której udział jest czynnym decydującym o powodzeniu paktu.

Współpraca polsko-łotewska opiera się na solidarnej podstawie, której doświadczenia dają nam rekojmie również współpracy w przyszłości.

Powrót min. Becka z podróży do Tallina i Rygi

RYGA, 28.7. Wczoraj o g. 15.10 min. Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Rygę, udając się do Warszawy.

Do granicy towarzyszył panu ministrowi poseł polski w Rydze Bezcikowicz.

WILNO, 28.7. — Na stacji Turmonty powitał ministra Becka wicedyrektor kolei w Wilnie Mazurowski oraz dwie kompanie KPW i strzelców.

W Turmontach pożegnał ministra poseł polski Bezcikowicz oraz delegaci łotewskiego i estońskiego M. S. Z.

W Wilnie witał p. ministra wicewojewoda Jankowski, poczem poślą wiozący p. ministra Becka odjechał w dalszą drogę do Warszawy.

P. min. Beck przybył do Warszawy wczoraj zrana.

Minister Estonii z wizytą w Sowietach

MOSKWA, 28.7. Dziś przed południem przybył do Moskwy estoński minister spraw zagranicznych Seljamaa z małżonką, powitany na dworcu przez wyższych urzędników komisariatu spraw zagranicznych z komisarzem Litwinowem na czele.

Popołudniu min. Seljamaa złożył wizytę komisarzowi spraw zagranicznych Litwinowowi, zaś wieczorem odbędzie się raut, wy-

dany przez komisarza Litwinowa.

Wszystkie pisma zamieszczają z okazji wizyty estońskiego ministra spraw zagranicznych Seljamaa artykuły powitalne, w których podkreślają harmonijny rozwój przyjaznych stosunków, sowiecko-estońskich na polu politycznym, kulturalnym i gospodarczym.

Oskarżenia włoskie pod adresem Niemiec

RYM, 28.7. Cała prasa w sposób gwałtowny objawia swe oburzenie z powodu zamordowania kanclerza Dollfusa, piętnując sprawców zamachu i formułując oskarżenia pod adresem Rzeszy Niemieckiej.

Gayda na łamach „Giornale d'Italia” przypomina m. in. że już od roku istniały dowody, iż broń i materiały wybuchowe sprowadzane były do Austrii z Niemiec oraz, że stacje radiowe niemieckie nawoływały do walki z kanclerzem Dollfuszem.

Gayda przypomina, że w sprawie nietykalności Austrii istnieje układ między rządami rzymskim, paryskim i londyńskim, z którym w wielkiej mierze związany jest pokój oraz losy cywilizacji europejskiej.

Prasa włoska w dalszym ciągu zajmuje się sytuacją, wytworzoną wypadkami w Austrii oraz komentuje wystąpienie sił zbrojnych na granicy Brenneru i Karyntii.

„Messagero” pisze:

— „Włochy postępując zgodnie z głosami sumienia politycznego i Europy za jeły natchemist stanowisko. Na granicy Brenneru i Karyntii Włochy manifestują gotowość stawienia czoła każdej ewentualności i dotrzymania zobowiązań przyjaźni i honoru”.

RYM, 28.7. — „Tribuna” pisze, że odwołanie posła niemieckiego z Wiednia stanowi przyznanie się strony niemieckiej do odpowiedzialności za wypadki w Austrii.

„Giornale d'Italia” pisze, że nominacja von Papena na stanowisko posła w Wiedniu czyni wrażenie, że Rzesza ma zamiar ustanowić w Wiedniu wysokiego komisarza rządowego, a nie przedstawiciela dyplomatycznego.

Omawiając zachowanie się Niemiec wobec zabójstwa Dollfusa, dziennik pisze, że Niemcy szukają alibi, pragnąc zrzucić z siebie ciężką odpowiedzialność za tragedię wiedeńską.

Niemcy odpowiadają na ciężkie zarzuty

BERLIN, 28.7. Organ niemieckiego urzędu spraw zagranicznych „Diplomatische Politische Korrespondenz”, publikuje artykuł, w którym odpiiera zarzut, stawiany Niemcom zagranicą, że miałyby one pośrednio lub bezpośrednio brać udział w wypadkach wiedeńskich.

„Voelkischer Beobachter” pisze: — Dane o ostatnich zdarzeniach w Austrii dają podstawę do stwierdzenia, że narodowy socjalizm nie miał z tymi zjawiskami żadnego związku. Zapelnym

już absurdem jest twierdzenie, by rząd niemiecki miał coś wspólnego z samym zamachem, lub wywołaniem go.

BERLIN, 28.7. — Ostre ataki prasy włoskiej opublikowane zostały przez niemieckie biuro informacyjne dopiero w piątek koło południa. Opatrzono je bardzo ostrymi tytułami.

Prasa popołudniowa podaje je, potępiając w bardzo ostrych słowach wystąpienia włoskie. Dzienniki nazywają je „histerią włoską”, „bezczelnością prasy włoskiej” itp.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZDERZENIE POCIAGÓW
Na dworcu Wänersdorf na linii Frankfurt nad Odrą — Chocieboz zderzył się 2 pociągi towarowe, 4 kolejarzy zostało ciężko rannych.

WYBORY UZUPELNIJĄCE
W wyborach uzupełniających do izby gmin w okręgu Ruchelshoff zwyciężył konserwatysta Assheton.

UPALY MIJAJĄ
Fala niebywałych upałów, która na wiedzla ostatnio stany południowo-zachodnie, powoli mija, temperatura się obniżyła.

SZESCIORO DZIECI POD POCIAGIEM
W Shelton (Connecticut) przez tor kolejowy przechodziła grupa dzieci do lat 14, w tym momencie nadjechały dwa pociągi z przeciwnych kierunków. 6 dzieci poniosło śmierć na miejscu, a jedno doznało ciężkich obrażeń.

HYDROPLANY SZWEDZKIE W NIEMCZACH
Wczoraj przybyła z wizytą do Wernimünde eskadra szwedzkich hydroplanów złożona z 9 jednostek.

UGASZONE POŻARY LASÓW
Oddział ratunkowy udało się zlikwidować szalejący od kilku dni pożar lasów w departamencie Var we Francji.

szkody wyrządzone przez ogień, obliczają na 40 milionów franków.

NAPAD NA BANK W KANADZIE
W filii jednego z banków w Montrealu bandyści ograbili kasę banku, zabrawali 28.000 dolarów z kasy. Sprawcy napadu zbiegli samochodem.

PROTEST SOWIETÓW W BERLINIE
Ambasada sowiecka w Berlinie złożyła energiczny protest przeciwko antysowieckiej kampanii, prowadzonej przez prasę niemiecką.

MARYNARZE POLSCY W SOWIETACH
Na cześć marynarzy polskich z adm. Urugiem na czele odbyło się wczoraj uroczyste przyjęcie w ogrodach Peterhofa (pod Leningradem).

ŁÓDZIE POLSKIE DO KOPENHAGI
Eskadra polskich łodzi podwodnych „Żbik”, „Rys” i „Wilk” oraz statek „Witja” opuściła wczoraj rano Amsterdam, udając się do Kopenhagi.

REKORD NA SZYBOWCU
Lotnik niemiecki Wolf Hirth ustanowił wczoraj rekord światowy długości lotu na szybowcu, przelatując bez lądowania 360 km.

NOWY KRAJOWNIK ANGIELSKI
W porcie Portsmouth spuszczone na wodę nowy krajownik „Amphion”.

Interwencja i wojna...

ks. Starhemberg ostrzega

WIEDEN, 28.7. — Wicekanclerz Starhemberg oświadczył korespondentowi „Daily Express”: — Jeżeli rząd Rzeszy nie będzie w stanie utrzymać w ryzach narodowych socjalistów w Monachium, wówczas trzeba się będzie obawiać wszystkiego, w szczególności zaś interwencji obcej i wojny europejskiej.

Ks. Starhemberg oświadczył da-

lej, że w Austrii nie ma i nie będzie przesładowań antysemitów, ani też pogromów. Z Prusami nie mają Austriacy nic wspólnego, oprócz języka.

— Nie pójdziemy — podkreślił ks. Starhemberg — za ich przykładem i nie damy się zdegradować do rzędu prowincji niemieckiej.

Narada wojskowa w Pradze Czeskiej

PRAGA, 28.7. — Onegdaj wieczorem przybył tu w drodze do Karlovych Varów szef rumuńskiego sztabu generalnego, generał Antonescu i odbył dłuższą na radę z ministrem obrony narodowej, generałem Bradacem.

Według doniesień urzędowych, rozmowa, w której wziął udział szef czechosłowackiego sztabu generalnego generał Krejci, dotyczyła ważnych zagadnień wojskowych.

Przebieg walk o radiostację wiedeńską

WIEDEN, 28.7. O napadzie na radio wiedeńskie prasa podaje następujące szczegóły: Napastnicy byli młodymi ludźmi w wieku od 18 do 23 lat. Obez władniwszy policjanta i strażnika Helmwehry przy wejściu, spiskowcy wtargnęli do gmachu i pochwycili: szofera Czernaka, któremu przyłożyli rewolwer do piersi, żądając, by podniósł ręce do góry. Szofer uważał to za żart i zawołał ze śmiechem: „czego chcecie odemnie?” w chwilę potem przeszła go kula.

W studio znajdował się 45-letni aktor, Rudolf Ferstel, który, przerażony, napadem, doznał nagłego pomieszczenia zmysłów i począł wołać przeraźliwym głosem żony i dzieci, prosząc zarazem napastników, aby puścili go wolno.

Kiedy napastnicy nie uczynili zadość temu żądaniu, Ferstel wyrwał jednemu z nich rewolwer i począł strzelać na ślepo. Wówczas jeden z napastników rzucił na aktora granat ręczny, który rozpruł mu wnętrzności. Wkrótce potem Ferstel wyzionął ducha.

Uspokojenie na giełdzie po gorączkowym nasstroju

PARYŻ, 28.7. Po wczorajszym gorączkowym nasstroju nastąpiło dziś na giełdzie paryskiej pewne uspokojenie. Wiadomości z Austrii, uważane są w

kołach finansowych za mniej alarmujące. Walory francuskie i międzynarodowe wykazywały nieco, ale nie osiągnęły jeszcze kursów z przed paru dni.

Katastrofa lotnicza 2 ofiary w Dijon

PARYŻ, 28.7. W Dijon zaszedł wypadek samolotowy. W chwili lądowania z niewiadomych przyczyn samolot, znajdujący się na wysokości 40

metrów, wpadł w korkociąg. W katastrofie poniósł śmierć na miejscu pilot, a pasażer został ciężko ranny.

Samolot pasażerski spadł w Szwajcarii

ZURYCH, 28.7. — Szwajcarski samolot pasażerski „Curtiss Condor” spadł w piątek zrana w okolicy szwajcarskiego punktu granicznego Wurmigen Weilheim. Maszyna spadając na ziemię zapaliła się. Na pokładzie samolotu

znajdowało się 9-ciu pasażerów oraz obsługa, złożona z 3 osób. Wszystkie osoby, jadące samolotem, poniosły śmierć. Zabitych jest dziewięciu pasażerów, pilot, mechanik i radiotelegrafista.

Na prowincji

Samobójstwo żony inżyniera

40-letnia Anna Dobrzyjałowska, żona inżyniera kolejowego z Warszawy, bawiąc w Krakowie popełniła z nieustalonych powodów samobójstwo, rzucając się z murów otaczających wzgórze Wawelu na otaczającą Wawel szkarpe, z której spadła na jezdnię. Leżąc zgięta pod kołami pociągu, została zgnieciona.

ce wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego zebrane doraznie 175 zł. na rzecz ofiar powodzi.

W drugim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy polskich z Ameryki zwiedzi Muzeum Tatrzańskie i okolice Zakopanego wraz z Jaszczurówką. O godzinie 0.15 goście amerykańscy odjechali do Łwowa drogą okrężną przez Skarżysko.

Dziennikarze z Ameryki w Zakopanem

Bawiący w Zakopanem uczestnicy wycieczki dziennikarzy polskich ze Stanów Zjednoczonych i Kanady z okazji pobytu na terenie powodziowym województwa krakowskiego przesłali na re-

Zaginieni od 2 dni w Tatrach po stracie czechosłowackiej turyści p. Schlamberg i inż. Linienburg z Warszawy zostali odnalezieni w całkowitem zdrowiu.

Odnalezieni turyści

Zakopane żąda święta gór

Do komitetu organizacyjnego Święta Gór, które odwołano wskutek klęski powodzi na Podhalu, nadchodzą liczne pisma i memorjały, z żądaniem urzędzenia tego święta, mimo klęski powodzi.

Miedzy in. komitet organizacyjny otrzymał list od zarządu m. Zakopanego, który domaga się usunięcia Święta Gór, twierdząc, że jego odwołanie byłoby — obok

klęski powodzi — nową klęską dla ludności Podhala.

Święto Gór bowiem, dzięki masowemu zjazdowi z całej Polski, chociaż w pewnym stopniu przyczyni się do ulżenia ciężkiej doli powodzi.

Komitet organizacyjny Święta Gór uzależnia ostateczną decyzję od stanowiska czynników państwowych.

Ofiary płyną na pomoc dla powodzi

Do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi stale wpływają ofiary pieniężne lub w naturze oraz listy od rozmaitych stowarzyszeń, bądź instytucji, zawierające o powziętych uchwałach w sprawie pomocy dla powodzi.

Polska Spółka Obuwia „Bata” złożyła na rzecz p. premiera 5000 złotych i zadeklarowała 200 par obuwia dla powodzi.

Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy złożył złotych 100. Równocześnie Związek przeprowadza akcję zbiórki ofiar na powodzi na przedmieściach stolicy, przyczem teren poszczególnych dzielnic objętych jest autą zbiorowe celem przewożenia ofiar w naturze.

Klub urzędników polskiej służby zagranicznej złożył doraznie złotych

500 i postanowił opodatkować swych członków, pracowników M. S. Z. na przeciąg 3 miesięcy, w wysokości od 2 do 3 proc. od poborów.

Akces do ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi zgłosiły następujące organizacje i stowarzyszenia: Zjednocz. Polsk. Młodz. Prac., „Orle”, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych.

Artyści — graficy mają okazywać przyłśca z pomocą ofiarom powodzi, przez zgłaszanie projektów plakatów, ulotek i znaczków, nawołujących do składania ofiar na rzecz powodzi. (Informacje: tel. 5-33-00).

Belgijski czerwony krzyż postanowił przekazać 10.000 franków na rzecz ofiar powodzi w Polsce.

Gdański senator... kompromituje Wolne Miasto

GDANSK, 28.7. — Tel. wł. — Komisarz senacki dla spraw opieki społecznej p. Batzer udzielił zezwolenia na zbieranie ofiar na rzecz powodzi w Polsce, jednak tylko wśród ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Trudno pozostawić powyższą wiadomość bez komentarza.

Pomijając fakt, że p. Batzera nikt o tego rodzaju zezwolenie nie prosił, ani też nie było powodu do takiej próby, należy z wielkim conajmniej zdziwieniem zarejestrować wynikający z tego wniosek, że Gdańszczanom narodowości niepolskiej nie wolno składać ofiar na rzecz powodzi.

Wniosek ten nabiera nadto ciekawego zabarwienia, jeżeli się uwzględni, że cały świat, wstrząśnięty zgrozą spowodowaną katastrofalnymi skutkami powodzi, śpieszy z pomocą, a Gdańsk żyje przecież z Polski.

Jesteśmy głęboko przekonani, że p. Batzer liczyński swój nierozważny krok bez porozumienia się z Senatem i że Senat, który właśnie wczoraj wyraził komisarzowi generalnemu Rzpłietę min. Papee współczucie spowodu powodzi, z krokiem p. Batzera nie zsolidaryzuje się.

liar powodzi w Polsce. Ambasada za pośrednictwem M. S. Z. przekazała tę hojną ofiarę komitetowi pomocy dla ofiar powodzi w Polsce.

Posłowie u p. premiera o terenach powodzi

W piątek po południu p. premier Kozłowski przyjął posłów Hyle i Gwizda, którzy jako posłowie z terenu województwa krakowskiego, w imieniu grupy ludowej Bloku Bezpartyjnego przedstawili p. premierowi szereg spraw, związanych z akcją pomocy ludności woj-

ewództwa krakowskiego, dotkniętej klęską powodzi. P. premier Kozłowski wysłuchał uwag pp. posłów bardzo życzliwie, oświadczył, że przedstawione mu postulaty ludności województwa krakowskiego będą w ramach ogólnej akcji pomocy uwzględnione.

Wojewoda Raczyński wice-ministrem rolnictwa

W kołach politycznych mówią, że wojewoda poznański Roger hr. Raczyński będzie zamianowany podsekretarzem stanu w min. rolnictwa i reform rolnych.

Stanowisko to, jak wiadomo, wakuje od czasu objęcia teki przez ministra J. Poniatowskiego.

Maszyna piekielna w paryskim metropolitenie

PARYŻ, 28.7. Na stacji kolejki podziemnej w dzielnicy Montparnasse zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą 2 ofiary.

Konduktor Vlnet, znalazłszy w wagonie 1-ej klasy pozostawiony pakunek, odniósł go naczelnikowi stacji.

W tym czasie paczka eksplodowała,

wskutek czego naczelnik stacji odniósł tak ciężkie rany, że zmarł przed odwiezieniem go do szpitala. Konduktor zaś walczył ze śmiercią. Oprócz tego odniósł ciężkie rany 4 podróżnych.

Maszyna piekielna była wypełniona materiałem o wielkiej sile wybuchowej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 b. m.

Dziś zebranie giełdowe nie odbyło się.

W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 528, rubel złoty 4.58 i trzy czwarte, rubel srebrny 1.36, rubel w bilionie rosyjski 0.63, dolar złoty 8.91 i trzy czwarte, marki niemieckie (bar-

knoty) 26.66. Dla papierów procentowych i akcji tendencja utrzymywana.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 67.00, 5 proc. pożyczka z r. 1925 (długonowska) 83.75, 7 proc. pożyczka 64.00, 7 proc. st. m. Warszawy 63.00 (notowania w proc.).

Jubileusz drukarskiego robota

Jak przyjęto przed 50 laty pierwszy linotyp

Powódź, która zalała po brzegi szpalty dzienników, gromy polityczne Austrii, usunęły w niepamięć wczorajski skromny jubileusz 50-lecia linotypu.

Fakt był skromny, lecz jakże brzemienny w następstwie!

Dnia 26 lipca 1884 r. przed surową komisją ekspertów technicznych i kapitalistów w Baltimore USA, stanął uśmiechnięty zwycięsko 30-letni zegarmistrz Ottmar Mergenthaler, syn nauczyciela-emigranta z Wirtembergii. Zdumionym oczom zgromadzonych zademonstrował swą cud-maszynę, która samoczynnie poczęła wybierać i układać czcionki w kaszcie, zastępując w tem pięciu robotników.

Precyzja sztuki zegarmistrzowskiej, połączona z genialną pomysłowością, podszepnęły młodzieńcowi pomysł instrumentu, który położył kres powolnemu, ręcznemu składowi czcionek i wraz z prasą rotacyjną stał się istotnym źródłem potęgi „siódmego mocarstwa”.

Jakaż była geneza wynalazku Mergenthalera?

Był on nakazem chwili, wprost wisiał w powietrzu w wieku techniki, wieku 19-tych, kiedy zwiększyła się oświata i czytelnictwo, książka poczęła uszlachetniać swą szatę zewnętrzną, dzienniki wołały o większe nakłady, kiedy wreszcie narodziła się prasa rotacyjna, a tylko w zecerstwie trwało wszystko po staremu, tak jak w czasach Gutenberga.

Zdawałoby się, że ten pierwszy krok postępu — mechaniczny skład czcionek — znajdzie w oczach współczesnych aprobatę. Niestety, Mergenthaler podzielił los wynalazców: odsadzono go od czoł i wiary, a nawet własni rodacy z ojczyzny Gutenberga starali się wyszydzić jego pomysł.

Ówczesne pismo niemieckie wyraża się o nim w ten sposób: „W

Stanach Zjednoczonych ukazało się nowe szariatństwo: oto National Typographic Company objawiło wszem wobec ukazanie się nowej maszyny drukarskiej, wynalazku niejakiego Ottmara Mergenthalera z Baltimore. Być może, iż jest to ostatnie słowo techniki, my jednak wolimy mienić je mrzonką...”

Na usprawiedliwienie współczesnych należy dodać, że były to czasy „cudów” technicznych i nawet sam Mark Twain, wielki humorysta, lecz i równie wielki naiwniaczek w rzeczach techniki, pozwolił się nabrać jakimś Paige'owi i utopił cały majątek w jego cudownej kaszcie drukarskiej.

Niezrażony Mergenthaler doskonalił wszakże swój wynalazek, a w dwa lata potem demonstruje przed samym prezydentem USA udoskonalony linotyp, tym razem zbliżony do dzisiejszego, jakkolwiek jego matryce zawieszono są jeszcze przy pomocy drutów na koszu i ręcznie przez zecera podnoszone.

Nadchodzi drugi atak — tym razem ze strony tych, co widzą się zagrożeni, za sprawą diabelskiego wynalazku, w swej pracy i egzystencji. Zwartą lawą napierają zecerzy i drukarze. Mimo to wielki dziennik „New-York Tribune” zakupuje w 1886 r. linotyp, ustawia w zecerii i — strzeże dniem i nocą.

Do drukarni europejskich maszyny Mergenthalera przenikają bardzo powoli. Najpierw ukazują się w Anglii, potem w Holandii, gdzie są powodem licznych strajków protestacyjnych. W Niemczech zastosowanie ich natrafia na trudności spowodowane odrębnością pisma gotyckiego. Wkrótce wszakże uciążliwie Mergenthalera, który umiera syt chwały i dostatków w 1899 r., wprowadzają nowe typy maszyn dwu i trzymagazynowych, przy których daje się stosować jednocześnie i petit i burgos i garmond, wreszcie gotyk.

Dzisiejszy linotyp, który z idealną precyzją składa czcionki i odlewa gotowe wiersze, jest prawie tak prosty w użyciu, jak Underwood.

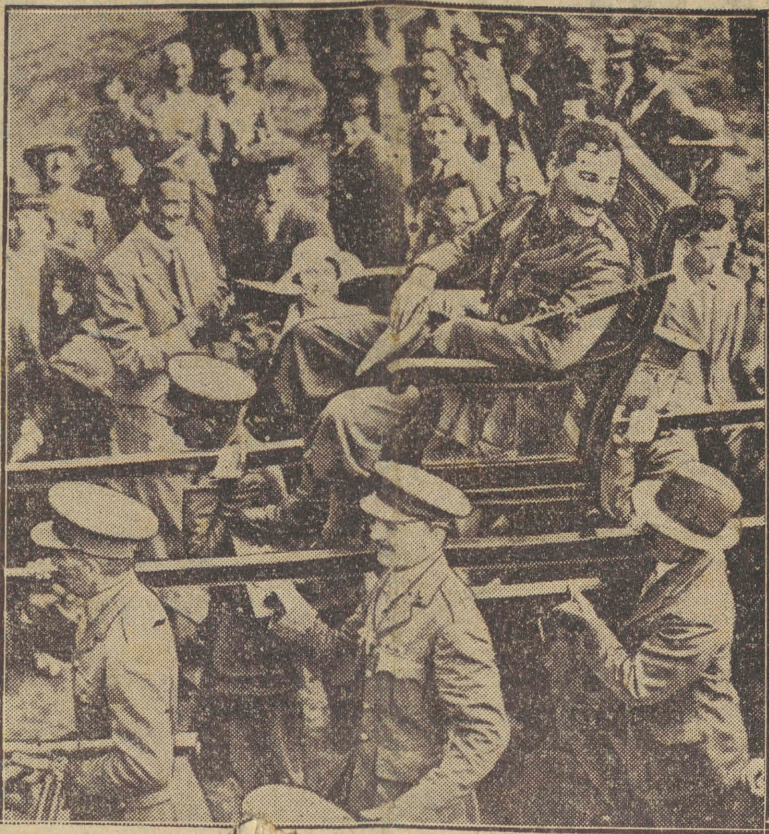
Przed pulpitem zasiada zecer, stawiając przed sobą rękopis, poczem wrzuca do kociołka, nagrzanego prądem elektrycznym lub gazem, tabletkę ołowiu, puszcza w ruch palce po klawiszach, a bokiem ściela się równiutko, jak lano, koszone żniwiarką, pasma liter ołowianych. Błyskawicznie zapęnlają kasztę i wędrują do prasy rotacyjnej, by w kilkanaście minut wyrzucić „świeża-gorąca” plachtę druku.

Niejeden zecer, niejeden metram paż leciwy, który dziś jest za panbrat z linotypem, pamięta te czasy, kiedy odeń się odwracał z lękiem i obrzydzeniem...

Metalowy robot okazał się przyjacielem ludzkości, przynosząc światu w zadrukowanych tomach bibuły bezmiar nauki i rozrywki.

Wa-Ro.

Nailepszy strzelec armii angielskiej



W tych dniach w B. Anglii odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo armii. Na czele kpt. J. A. Barlow (z West York pułku), który zdobył nagrodę królewską, i tytuł mistrza strzeleckiego armii niesiony triumfalnie przez kolegów.

Gruczoł tarczowy a ...szczęście małżeńskie

Mieszkanca Liverpoolu, Helena Scare, zawdzięcza swe szczęśliwe życie gruczołowi tarczowemu, który — zdaniem lekarza — źle funkcjonował i był nadmiernie rozwinięty.

Doniedawna jej życie z mężem było nieszczęśliwe. Trzeciego dnia po ślubie małżonek brutalnie wszczął awanturę i spoliczkował żonę. Odtąd codziennie wybuchały kłótnie i bójkę małżeńskie. Helena Scare postanowiła rozstać się z mężem i wszczęła kroki rozwodowe.

W międzyczasie pana Scare poddał operacji częściowego wycięcia gruczołu tarczowego, który — zdaniem lekarza — źle funkcjonował i był nadmiernie rozwinięty.

Po dokonaniu zabiegu, nastąpił niewiarygodny wprost zwrot w usposobieniu pana Scare: z brutalna stał się dobrotliwym i uczynnym małżonkiem. Helena Scare wycofała skargę rozwodową i jest odtąd szczęśliwą żoną.

—(—)

Najmłodsza władczyń świata



Cesarzowa Mandżuko bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach swego państwa. Na zdjęciu cesarzowa w towarzystwie swego dworu zdąża na spotkanie bratowej cesarza Japonii.

Czerwonoskór.

Osobliwa choroba lekarza angielskiego

Lekarz angielski, John Tylor, zapadł na osobliwą chorobę: ciało jego stało się czerwone, a z każdym dniem barwa ta jest mocniejsza i żywsza. Najwybitniejsi lekarze londyńscy orzekli, że „choroba czerwieni”, na którą cierpi John Tylor, jest nieuleczalna. Jej szczególnym objawem jest wydzielanie przez chorego potu koloru: czerwonego, zielonego lub żółtego.

— Pewnego dnia, podczas gołenias

opowiada John Tylor — zauważyłem nagle, że piana mydlana zabarwiła się na różowo. Był to pierwszy objaw choroby. Odtąd, każdy przedmiot, który dotykałem, stawał się czerwony, a podczas upału — odzież moja barwiła się mocną czerwienią. Skóra moja z dnia na dzień przybiera coraz żywszy odcień czerwony. Medycyna jest bezsilna wobec tej szczególnej i niezwykle rzadkiej choroby.

Rzym — Nowy-York w... w godzinę

W wielu krajach podejmowane były próby zorganizowania poczty rakietowej.

W Italii kontynuowany jest obecnie aparat, którego wynalazek zamierzają pokonać przestrzeń między Rzymem a Nowym Yorkiem w... godzinę.

Rakietę pocztową, wystaną z Rzymu, opadnie w Nowym Yorku przy

pomocy spadochronu. O miejscu wylądowania będzie sygnalizował czarny dym — za dnia, a płomień ognia — w nocy. Sygnalizacja będzie automatycznie działała z chwilą, gdy rakietą dotknie ziemi.

Pierwsza rakietka próbna wyruszy z Włoch za ocean w końcu sierpnia.

Skarb pod kościołem Sensacyjny testament z r. 1746

W gminie Kałna na Słowacji zaczęto znowu prace, mające na celu wykopanie tajemniczego skarbu, ukrytego pono w ziemi na miejscu, gdzie obecnie stoi kościół.

Pierwsze prace, musiały zostać przerwane z powodu wielkiego wzburzenia miejscowej ludności, które ustało dopiero wtedy, gdy zezwolenia na dalsze kopanie udzielił biskup.

Poszukiwania skarbu wszczęto z inicjatywą trzech żydów.

Mianowicie bratysławski rzemieślnik Rühig dostał w posiadanie starą księgę, na której okładkach spisany jest dziwny testament, pochodzący z r. 1746, a podpisany przez Arnolda Boriego, ówczesnego właściciela zamku obok Kałnej.

Księgę znalazł pewien malarz pokojowy przy restauracji zamku i oddał ją potomkom zmarłego, którzy przyrzekli mu połowę skarbu, w razie odnalezienia go.

Testament spisany na okładkach

— mówi bowiem o dwunastu skrzyniach drogich kamieni i złota, które Bori zakopał w miejscu, określonym na załączonym planie.

Plan jest jednak bardzo niedokładny. Przywołano więc na pomoc ród Bori. Według jego orzeczenia skarb ma być ukryty pod kościołem.

W testamencie znajduje się m. in. i takie zdanie: „Gdy skarb zostanie znaleziony, cała Europa będzie się dziwić. To wszystko zostawiam swym potomkom”.

Bori opisuje następnie, jak skarb zakopał. Ucznił to przy pomocy dwu służących, jakiegoś Turka i klucznika. Turka kazał następnie zabić, a klucznika otruli, aby nikt nie mógł zdradzić tajemnicy skarbu.

Ostatnio zgłosiła się dalsza dziedziczka Boriego, która ma zamiar zaskarżyć malarza o kradzież znalezionej księgi.

Te, które giną...

25 tysięcy kobiet zginęło bez śladu

Zbrodnia w miejscowości Brighton, gdzie znaleziono zwłoki półwiotrowanej kobiety, dała policji londyńskiej okazję do ogłoszenia interesującej i smutnej zarzecz statystyki.

Według oświadczeń londyńskiej centrali śledczej, Scotland Yard, corocznie ginie w Anglii bez śladu ponad 6 tysięcy dziewcząt i młodych kobiet. Najczęstszymi przyczynami ucieczki z domów rodzinnych są: spleen, nie-

porozumienia z rodzicami i bezrobocie.

W ciągu ubiegłych czterech lat zginęło w ten sposób w Anglii 25 tysięcy kobiet. Gnie o nich wszelkie słuch.

Obecnie powstało w Londynie i inicjatywy prywatnej „Towarzystwo opieki nad młodymi kobietami”, do którego mogą się zwracać uciekinierki z domów rodzinnych z prośbą o wsparcie materialne lub poradę.

RADJO WARSZAWSKIE

8.30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.35: Muzyka popularna (płyty). 8.38: Gimnastyka. 8.53: D. c. muzyki (płyty). 9.20: Chwila pają domu. 9.25: D. c. muzyki (płyty). 10.30: Transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach — Ligoń na Śląsku. 11.57: Sygnał czasu. 12: Hejnał z Krakowa. 12.03: Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Głównego protektora Komitetu powodziowego — z apelem do społeczeństwa. 12.15: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. i J. Mechowa (śpiew). 13.15: Pogadanka „Rola muzyki w filmie”. 13.25: Otwarcie Walnego Zjazdu W. Rezerwistów.

14: Odczyt: „Wśród lasów i jezior wielkość polskich”. 14.15: Koncert muzyki ludowej. 15: „Ziwa” (fletjony). 15.15: „Stare wice (płyty). 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.35: Stare wice (płyty). 15.45: „Jedyny więcej miodu — miodobranie”.

16: Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. i T. Oliza (piosenki). W przerwie: Tr. między państwem meczu tenisowego Polska — Dania. 17.10: Wycieczka do kraju Bolera (Madryt, Sewilla, Grenada). Raport muzyczny-literacki.

18.15: Polska muzyka fortepianowa w wykładzie M. Barówny. 18.45: Odczyt „Przybysz” (St. Przybyszewski).

19.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. i J. Radwanówna (piosenki). 20: Myśli wybrane. 20.02: Fletjony aktualne. 20.12: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. i A. Wroński (śpiew).

21: Tr. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21.02: „Na wesolej lwowskiej fałd”. 22: Paderewski gra (płyty). 22.30: Wiązanka melodii (płyty). 23.05: Muzyka taneczna.

Czytajcie „KINO”

STANISŁAW BROCHWICZ

LUDZIE ZNIKĄD

POWIEŚĆ

„Skąd to? w jaki sposób to się mogło stać? wypadek... a może... o Boże...”. Tysiące domysłów i przypuszczeń przebiegało przez głowę Miry, z wprawą i pozornym opanowaniem nakładającej opatrunki na rany Jerzego.

Po upływie 20 minut przybył doktor Walker, któremu Mira przedstawiła stan Zaborowskiego.

— Czy dzwoniła pani po Przesławskiego?

— Tak. Ma lada chwila przybyć.

— Czy odzyskał przytomność?

— Zbyt wielki wpływ krwi... Zrobiłam zastrzyk.

— Będziemy czekać Przesławskiego.

Po pół godzinie doktor Walker wyszedł z pokoju, w którym leżał Jerzy Zaborowski. Za nim postępował Przesławski oraz młody, jeszcze niezupełnie przytomny ze snu, asystent Srebrzycki.

Dwu pielęgniarki, opartych o ścianę, paliło papierosa. Wzrocieli pytające spojrzenia w kierunku doktora Walkera.

— Czwartą stół — powiedział Walker.

W szpitalu wiadano, iż Walker najchętniej operował przy czwartym stole. W pokoju na pierwszym piętrze Przesławski, zapalając papierosa zapalał:

— Konieczne?

— Widzieliście sami kolego — odparł krótko Walker — trepanacja konieczna, niewątpliwie naruszenie opony mózgowej.

Z ust Miry wyrwał się jakiś beznadziejny okrzyk. Walker spojrzał w jej stronę; bardzo lubił tę młodą dziewczynę, która miała w tym roku składać ostatni egzamin lekarski. Podszedł do niej:

— Kolega Przesławski mi mówił, że to jest pani... dobry znajomy. Czy chce pani asystować przy operacji?

— Tak... panie doktorze, a ręka?...

Walker uśmiechnął się:

— Mimo przejęcia się, pamięta pani o wszystkim. Brawo, panno Miro. Amputujemy — dokonaj poważnym tonem.

Mira bezwładnie padła na krzesło.

— Czy to konieczne?

— Ależ tak, zupełnie zniechędzenie.

— Należy natychmiast zawiadomić rodzinę. Zadzwoń po jego siostrę — powiedział Przesławski, który był gościem Zaborowskich.

Po 20 minutach czwarty stół był przygotowany do operacji. Biała sala oświetlona jupiterami, wyglądała tak, jak atelier filmowe, w którym za chwilę miało dokonać zdjęć.

W poczekalni na dole, oparta o ramię Miry, szła Halina.

— Uspokój się, Halu, w takich chwilach należy być opanowaną...

— Ale jak to się mogło stać?... Wyjeżdżał taki wesoły... mówił, że ma się spotkać z Kowalewskim i że następnie powróci do domu. Mieliśmy razem pojechać na dancing, opowiadała, że ostatnimi

cierpi na bezsenność... Co za nieszczęście... jak to się mogło stać?...

Mira bezradnie milczała.

Po chwili wezwano ją na górę. Przy Halinie pozostała siostra miłosierdzia, która starała się uspokoić rozpaczającą kobietę. Mówiła o tem, że operacja nie jest groźna, że takich operacji doktor Walker dokonuje wiele i zawsze z pomyślnym rezultatem. Przed Haliną zatajono potrzebę amputacji ręki.

Wielki biały zegar zawieszony na ścianie czwartej sali wskazywał godzinę drugą minut piętnaście po północy. Doktor Walker od piętnastu minut mył ręce. Dwie, białe ubrane siostry miłosierdzia, w skupieniu szykowały chirurgiczne narzędzia. Silne dźwięki Walkera starannie, uparcie przecierały sproszkowane mydło; mięśnie rąk uwydatniały siłę męskich ramion.

— Jak pacjent?

— Przytomny — odparła stojąca obok Mira i podała dopiero co rozwinięty z paczki sterylizowany ręcznik. Doktor Walker długo i starannie wycierał dłonie. Po chwili zbliżył się do drugiego kranu. I znowu zaczęło się mycie rąk — doktor Walker miał dokonać trepanacji czaszki.

— Zastrzyk?

— Podziękuję — odparła Mira i wydało się jej, że to ktoś inny obcym głosem powiedział.

— Dobrze.

Obok stół doktor Przesławski; biała koszula z krótkimi rękawami i żółte, gumowe, dokładnie przylegające rękawice oraz pozycja nóg, czyniły go podobnym do zapaśnika — sportowca, który za chwilę miał rozpocząć walkę.

Wszyscy na front pomocy dla Powodzian!

P. Wojewoda Michałowski wyjechał na Zjazd Rezerwistów do Warszawy

W dniu wczorajszym wieczornym pociągiem pośpiesznym wyjechał do Warszawy p. wojewoda Michałowski.

Zbiórka na powodzian

Dziś na ulicach miasta odbędzie się kwesta na rzecz powodzian. Kwestować będą przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych. Niezależnie wszyscy białostocczanie chętnie złożą swoje ofiary.

Koncert na powodzian

Przypominamy iż w dniu dzisiejszym o godzinie 42 p.p. daje w ogrodzie miejskim w godzinach od 17 do 23 daje koncert z którego całkowity dochód przeznaczony zostaje na rzecz pomocy powodzianom.

Zarówno niska cena biletów wstępu jak i dobrowolny program koncertu przyczynia się niewątpliwie do poparcia imprezy przez białostockie społeczeństwo.

Tradycyjny obiad na zakończenie Zawodów Sportowych Policji Państwowej odwołany

W związku z klęską żywiołową, która dotknęła południową część kraju, Komitet Wojewódzki Zawodów Sportowych P.P. odwołuje tradycyjnie urządzany na zakończenie zawodów wspólny obiad, który odbyć się miał w dniu 29 bm. przeznaczając zamiast odpowiednią kwotę na rzecz powodzian.

Powrót prezesa Ostruszk

Prezes sądu okręgowego Ostruszk wrócił z urlopu i objął urządowanie. Jednocześnie p. T. Gedroyc, wiceprezes sądu, rozpoczął ponownie swój urlop.

Na pogorzalców w Starosielcach

Zarząd Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych złożył w administracji naszego pisma zł. 7 gr. 5, na rzecz pogorzalców w Starosielcach.

Urlopy

Zast. starosty grodzkiego p. J. Godzisz wrócił z urlopu i objął urządowanie.

Samoloty sowieckie nad Białymstokiem

Wczoraj o godz. 2 min. 30 popołudniu nad miastem w kierunku Warszawy w szyku bojowym szybowala sowiecka eskadra lotnicza, złożona z trzech samolotów czteromotorowych. Załoga każdego samolotu składała się z 9-ciu ludzi. Samoloty przybyły z rewidzją do Polski.

Choroba Heine-Medina w Białymstoku

Lekarz dr. Sirotka ustalił u jednorocznego dziecka Ireny Romanowicz (Daleka 2) chorobę Heine-Medina. Na skutek zarządzenia wydziału zdrowia zarządu miejskiego dziecko ułożowano na kuracji w szpitalu żydowskim.

Choroby w Białymstoku

W ub. tygodniu według danych statystycznych wydziału zdrowia zarządu miejskiego zanotowano 2 wypadki zachorowań na płonice, 2 na błonice i 3 wypadki odry.

Okradł rodzzonego brata

Funkcjonariusz P.P. przechodząc ulicą aresztował pewnego osobnika, który niosąc naładowany worek na plecach usiłował przekraść się niepostrzeżenie.

Był to mieszkaniec wsi Karakule gm. Dojlidy, Piotr Swirydowicz, który układowo około 50 klg. żyta u rodzzonego brata Aleksandra.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopławowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partor) tel. 5-95.

Wojewoda Michałowski. P. Wojewoda jest prezesem Okręgu Związku Rezerwistów i w tym charakterze weźmie udział w odbywającym się w dniu dzisiejszym zjazdu. Wraz z panem Wojewodą wyjechali nac. wydz. wojskowego urzędu wojew. p. Andrzejkowicz i starosta powiatowy inż. Stanisław Michałowski, który jest prezesem obwodowego Związku Rezerwistów. P. Wojewodę zęgnali na dworcu przedstawiciele władz z insp. Jacyną i nac. Wysokińskim na czele.

Nowy Komendant Okr. Legionu Młodych w Białymstoku

Komendant Główny Legionu Młodych, przychylając się do prośby leg. Włodzimierza Rógiewicza, zwolnił go ze stanowiska Komendanta Okręgu Białostockiego Legionu Młodych, jednocześnie delegując na to

stanowisko leg. Wacława Zagórskiego z Warszawy.

Nowy Komendant Okręgu Białostockiego Legionu Młodych, jeden z założycieli Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa, leg. Wacław Zagórski, b. redaktor naczelny "Państwa Pracy" i b. zastępca Komendanta Głównego Legionu Młodych przybył już do Białostoku i objął urządowanie.

Zamknięcie kolonji w Czarnej Wsi

W dniu dzisiejszym o godzinie 18-ej odbędzie się uroczystość zamknięcia pierwszego turnusu kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec w Czarnej Wsi.

O uwzględnienie strat spowodowanych powodzią

Do sądu okręgowego wpłynęło pierwsze podanie dłużnika o uwzględnienie przez sąd

MOCKWA **TORGISIN**

Z ponad 1000 magazynów Torgsinu, znajdujących się w ZSRR, obficie zaopatrzone w najlepszy gatunek artykuły żywnościowe, konfekcje, skórzane i gumowe obuwie, bieliznę, trktożę i t.p. mogą korzystać wszyscy otrzymujący przekazy pieniężne w ZSRR.

Przekazy pieniężne na "Torgsin" do ZSRR, przyjmują wszystkie oddziały pocztowe Rzeczypospolitej: Polskiej, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powiatowy Bank Kredytowy, Tow. "Hias" w Warszawie i jego oddziały, Bank Zachodni, Powiatowy Bank Związkowy, Firma "Biuro Posytek" Nowogrodzka 39, Biela Pakuley i oddz. Drezdeńskiego Banku w Gdańsku.

Przed tego, zamówienia na standardowe przesyłki do wszystkich miejscowości ZSRR, przyjmują: Biuro Posytek, Biela Pakuley.

Ceny w "Torgsinie" są znacznie niższe, niż w magazynach zagranicznych, o czym można się przekonać z cenników znajdujących się we wszystkich wyżej wymienionych firmach i instytucjach. Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR, w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 5-66-66. Zadzwoń bezpr. cenników "Torgsinu". 29-7-34.

Za znieważenie przewodniczącego komisji kwalifikacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej

Podczas urzędowania komisji kwalifikacyjnej izby rzemieślniczej rzeźni Stanisław Gorzyński znieważał przewodniczącego tej komisji Franciszka Krukowskiego. Sąd okręgowy skazał Gorzyńskiego na jeden tydzień

aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełni dyżur apteka: E. Wilbuszewicza, R-k Kościuszki 17.

Dr. S. Długacz

Choroby kobiece i akuszerja przeprowadził się na ul. Marsz. Piłsudskiego 17 m. 7 tel. 7-88. Przyjmuje od godz. 9-2 i od 3-7 w.

Teatr „PALACE”

Tylko 2 razy wystąpi słynny ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY pod kier. czołowego artysty teatru Stanisławskiego w Moskwie Was. WASILJEWA

W poniedziałek 30 lipca r.b. o godz. 8 min. 30 w. Ostatnia nowość z życia w Sowiachach

CZUŻOJ REBIONOK (CUDZE DZIECKO) Komedia w 5 obrazach sowieckiego autora Szkwarkina. Sztuka ta obecnie grana w Moskwie w 8 teatrach jednocześnie

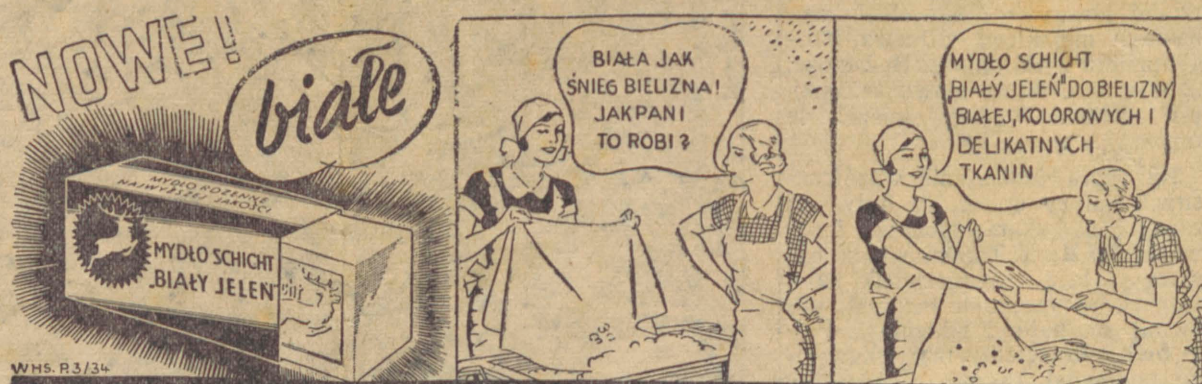
We wtorek 31 lipca r.b. o godz. 8.30 wiecz. Ostatnie przedstawienie **SEN WUJASZKA** Dostojewskiego w 4 aktach. Własne dekoracje i rekwizyty. Bilety w kasie teatru.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skrórne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7-ej BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

DOKTÓR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczno-skrórne i moczopławowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5.30-7.30 Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67



Na powodzian

Wczoraj pod przewodnictwem p. J. Wilhelmi odbyło się nadzwyczajne zebranie urzędników

sądowych, na którym omówiono sprawę przyjsia z pomocą powodzianom.

Uchwalono opodatkować się na rzecz powodzian w wysokości 1% od poborów na przeciąg 3 miesięcy.

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Białymstoku złożył w administracji naszego pisma zł. 50 na rzecz pomocy powodzianom.

P. Edward Makowiecki złożył w administracji naszej zł. 20 na powodzian. Kwotę tę ofiarowali uczestnicy towarzyskiego zebrania w jednym z prywatnych domów.

Właściciel składu broni i artykułów sportowych p. Stanisław Homan w Białymstoku (Rynek Kościuszki 7) zadeklarował na rzecz pomocy powodzianom 1 grosz od każdego sprzedanego w miesiącu sierpnia naboju strutowego.

Restauracja „Aquarium” w Białymstoku złożyła w administracji naszego pisma zł. 25 na rzecz pomocy powodzianom.

Artykuł ten upoważnia sąd do uwzględnienia interesów dłużnika, który poniósł nieoczekiwane straty i do rozłożenia mu długu na raty.

Ponieważ Białystok pozostał w stosunkach handlowych z Małopolską, sprawa ta jest tu bardzo aktualna.

Bratobójstwo

Do szpitala w Bielsku został przewieziony w stanie groźnym niejaki Antoni Wojkowski, mieszkaniec wsi Nowo-Narajki z rozpaloną głową i wybitym okiem. Jak się okazało, brat jego Stefan Wajkowski na tle nieporozumień majątkowych uderzył go siekierą w głowę. Krewkim wieśniakiem zajęły się władze sądowe.

Wojewódzkie Zawody Sportowe

Policji Państw. w Białymstoku w dn. 28 i 29.VII.1934 r. Wyniki rozgrywek sportowych z dn. 28-VII-1934 r.

Kolarstwo—bieg na 50 kilometrów.

Bieg zespołowy po 3 zawodników. I zespół: poster. Alojzy Lull—czas 1 godz. 37 m. 28 sek., poster. Władysław Bekier—czas 1 godz. 44 m. 50 sek., poster. Antoni Chwiedź—czas 1 godz. 50 m. 40 sek. — wszyscy z załogi miasta Białostoku.

II miejsce zespół miasta Białostoku, III miejsce zespół m. Grodna, IV miejsce zespół powiatu Ostrów-Maz., V miejsce zespół powiatu Sokólskiego.

Przedbiegi na 100 metrów — przedbieg I st. poster. Jan Wolfart—m. Białystok czas 12,7 sek., przedbieg I st. post. Józef Wieszczał—m. Białystok czas 13,1 sek., przedbieg II post. Stefan Pruszkowski — Białystok czas 14,1 sek., przedbieg II post. Henryk Kowalski — Białystok czas 14,5 sek., przedbieg III post. Bernard Zasłona—Białystok czas 12,4 sek., przedbieg III post. Aleksander Piwanowicz—Grodno czas 12,1 sek. Wszyscy wyżej wymienieni wchodzą do finału.

Skok wzwyż—I miejsce post. Stefan Pruszkowski—Białystok — metr 50 cm., II miejsce post. Władysław Sekowski—Wolkowysk—1 metr 45 cm., III miejsce post. Józef Kasperowicz — Grodno—1 metr 45 cm.

Bieg 1,500 metrów—I miejsce post. Stefan Pruszkowski — m. Białystok 4 m. 48,8 sek., II miejsce st. post. Jan Wolfart—Białystok 4 m. 51 sek., III miejsce post. Michał Twarowski. Rekord policji Województwa Białostockiego z 1933 r. pobity.

Rzut dyskiem—I miejsce st. post. Józef Wieszczał—m. Białystok 33 mtr. 25 cm., II miejsce post. Józef Kasperowicz Grodno 29 mtr. 69 cm., III miejsce post. Antoni Usik—Grodno 27 mtr. 80 cm. Rekord Policji Państw. Województwa Białostockiego z 1933 r. pobity.

Bieg 200 mtr.—I miejsce post. Bernard Zasłona—m. Białystok czas 24,1 sek., II miejsce post. Stefan Pruszkowski—Białystok czas 24,7 sek., III miejsce st. post. Jan Wolfart — Białystok czas 26,2 sek. Rekord Policji Państw. Województwa Białostockiego z 1933 r. pobity.

Sztafeta 4x100—I miejsce zespół miasta Białostoku w składzie: st. post. Wolfart, st. post. Wieszczał, post. Czernik i poster. Bednarek. Czas 51,6 sek. Rekord P.P. pobity. II miejsce

Nic dziwnego, że wszystkie gospodynie zachwycane są tem nowym mydłem. Olsniewająco białe mydło — bielizna biała jak śnieg. Mydło to jest tak czyste i łagodne, że da się użyć do wszystkiego: zarówno do prania delikatnych tkanin — jak i do mycia ciała i rąk.

sce zespół policji P.P. m. Grodna Rzut oszczepem—I m-sce post. Jerzy Radowski m. Białystok —38 mtr. 56 cm., II miejsce post. Władysław Rutkowski m. Suwałki—35 mtr., III miejsce post. Józef Kasperowicz m. Grodno —34,48. Rekord P. P. Wojew. Białostockiego z 1933 r. pobity.

Bieg 3000 mtr.—I miejsce post. Stefan Pruszkowski m. Białystok—10 m. 20,8 sek., II miejsce post. Jan Bućko m. Grodno —10 m. 39,8 sek., III miejsce post. Stanisław Wysokiński m. Wolkowysk 10 m. 00,6 sek. Rekord P.P. Wojew. Białostockiego z 1933 r. pobity.

Skok o tyczce. — I miejsce post. Julian Czerniak m. Białystok 2 mtr. 45 cm., II miejsce post. Bolesław Kukwa / pow. Ostrów-Mazow.—2 mtr. 20 cm., III miejsce Edmund Sztabke m. Białystok 2 mtr. 20 cm.

Strzelanie z broni wojskowej — I miejsce miasta Białostoku w składzie: przod. Władysław Pyc, przod. Stefan Tomys, przod. Aleksander Budziłowicz, uzyskując 376 pktów. II miejsce 342 p-któw zespół miasta Łomży. III miejsce 284 p-któw zespół powiatu Sokólskiego

W klasyfikacji jednostkowej uzyskali: I miejsce przod. Władysław Pyc, 138 p-tów m. Białystok, II miejsce przod. Stefan Tomys 129 p-tów, III miejsce przod. Władysław Maliszewski 129 p-tów m. Łomża.

W dniu 29-VII-1934 r. zawody rozpoczyna się w części pierwszej o godzinie 7,30 w drugiej części o godzinie 13,30 i trwać będą do godziny 16-ej poczem nastąpi rozdanie nagród.

Echa weselnej bójki

We wsi Sowiany pow. białostockiego na weselu Antoniego Popławskiego, które odbyło się w dniu 24 stycznia r.b. Bolesław Kasperowicz, będąc w stanie podchmielonym wszczął bójkę z Józefem Dziemiencukiem i uderzył drewnianym stołkiem przeciwnika. Dziemiencuk odniósł szereg ran Kasperowicz przyznał się do winy. Onegdaj sąd okręgowy skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Adwokat Kopec z Wilna utonął w Bałtyku

W prasie pomorskiej ukazała się wiadomość o utonięciu w zatoce Puckiej Adwokata Józefa Kopcia z Wilna.

3.VIII — 15.VIII

Sprzedaż rakiet tenisowych poniżej cen fabrycznych w kompletach składających się z rakiety, prasy, gumy i flakonów lakieru do strun.

Cena kompletu od 25 złotych. **Stanisław HOMAN** Skład broni i artykułów sportowych Białystok, Rynek Kościuszki 5 tel. 5-87.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ŻEŃSKA w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 57

od dnia 20 sierpnia rb. organizuje **I-ROZNY KURS TKACTWA RĘCZNEGO**

Niezamierzonym ulgi. Cenzus naukowy nie obowiązuje. Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły w godzinach urzędowych.

PROSZKI «KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC, ARKOWSKA, WARSZAWA

Zarobek wielki. Łatwy! We wszystkich miejscowościach energicznym, posiadającym kilka złotych oddamy wyłączone przedstawicielstwo taniego patentowanego artykułu, niezbędne go w każdym domu. „Automat” Chmielna 27-57. Warszawa.